

Tygodnik Parafii
pod wezwaniem
Objawienia Pańskiego
w Bliznem

**Trzydziesta
Trzecia
Niedziela Zwykła**

17.11.2013 r.



TYGODNIK PARAFIALNY NR 78

epifania

**WIELKA KUMULACJA
ŁASK BOŻYCH
ZAKOŃCZENIE ROKU WIARY**



CZYTANIA NIEDZIELNE: Mt 3,19-20a; Ps 98,5-9; 2 Tes 3,7-12

NIEDZIELNA EWANGELIA

> Łk 21, 5.19

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?» Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „Ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie chodźcie za nimi! I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec». Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.»



KOMENTARZ x. MR

Pan Jezus pierwszy przeszedł drogę odrzucenia, więzienia, niesprawiedliwego sądu i skazania, śmierci. Doświadczenia te będą towarzyszyć Jego wyznawcom w całej historii Kościoła. Zapowiada jednak swoją pomoc poprzez dar wymowy i mądrości, której świat nie jest w stanie się oprzeć. Doświadczenia te stają się okazją do dawania świadectwa.

KATECHIZM NA ROK WIARY
Końcowe oczyszczenie, czyli czyściec
NR 1030 Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba.

Trzymaj się zawsze Jezusa

Dzisiejsza Ewangelia podaje wątek z eschatologicznego przemówienia Jezusa, w którym przepowiednia wydarzeń, jakie poprzedzają koniec świata, przeplata się z przepowiednią wydarzeń, mających poprzedzić upadek Jerozolimy i zniszczenie świątyni. Żydzi nie wyobrażali sobie życia bez świątyni, byli z niej dumni, uważali ją za dom Boży i za gwarancję Bożego błogosławieństwa. Ten zachwyt wyrażali także wobec Jezusa, natomiast Jezus przestrzegał przed zwodzeniem i oszustami „Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono...”

Niebezpieczeństwo wejścia na fałszywą ścieżkę życia religijnego jest znacznie poważniejsze, niżby się wydawało i w równej mierze zagrażało chrześcijanom czasów apostołskich, jak i dotyczy naszego wieku. Są ludzie, którzy w imieniu Boga szafują na prawo i lewo zwodniczymi obietnicami. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach jest niezliczona liczba sekt, wróżbitów, fałszywych proroków, którzy powołują się na prywatne objawienia, nadzwyczajne przeżycia i różne znaki,

którym nadają charakter religijny.

Prawdziwa religijność oparta jest na odkrywaniu śladów działalności Boga w stworzonym przez Niego świecie. O Jego mądrości i potęgę mówi tajemnica kosmosu, atomów, żywej komórki, pracy serca, miłości łączącej ludzi. To są zdumiewające dzieła Boga pozostające w zasięgu naszej ręki. Księga natury stanowi elementarz życia religijnego i trzeba poświęcić całe życie, by nauczyć się czytać i śpiewać zawarty w niej hymn uwielbienia Boga.

Jezus kładł wielki nacisk na nauczanie i trwanie we wspólnocie. Sam mnóstwo czasu spędzał z Apostołami i uczniami, głosząc kazania, wyjaśniając prawa Boże i ucząc ich modlitwy. Prawda może przetrwać tylko we wspólnocie ożywionej przez Ducha Świętego. Wspólnota ludzi tak samo myślących i czujących, mających do siebie zaufanie daje człowiekowi siłę.

Pierwszym zadaniem Kościoła jest gromadzić ludzi w jedno, by dać mu siłę, nie polityczną czy społeczną, lecz siłę wiary, nadziei, modlitwy,

braterstwa i wierności. Ten kto opanował tę sztukę, będzie mówił o obecności i mądrości Boga. Zresztą nie tylko dziś grozi światu zamęt religijny. Zawsze tak było, choć nie z wykorzystaniem takich możliwości technicznych jak obecnie. Ale nie w technice rzecz, lecz w oszustwie.

Apostołowie postawili Jezusowi pytanie o koniec świata i znaki, jakie będą mu towarzyszyć. Chrystus odpowiedział, że koniec świata będzie, a On objawi się z wielką mocą i majestatem. Jednak kiedy to będzie, nie jest dla nas ważne: „nie trwóście się... nie zaraz nastąpi koniec”.

Chrześcijanin powinien tak żyć, aby w każdym momencie był gotów na spotkanie z Bogiem i sąd: „przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie”. Nie przez troskę ani protesty, nie przez spory odniesiecie zwycięstwo, lecz strzegąc wytrwale wierności Chrystusowi, ufając Mu, mimo szalejących burz. Dlatego wiara jest poszukiwaniem prawdziwej trwałości i wytrwałym dążeniem do Tego, który Trwa. Oprzyjmy się więc na Nim, a nie będą nam towarzyszyć pokusy. On nam zawsze pomoże zwyciężyć. Biegnijmy do celu ZBAWIENIA.

Henryka Andrzejewska

Chrześcijanin powinien tak żyć, aby w każdym momencie był gotów na spotkanie z Bogiem i sąd.

MAMO, ZGUBIŁEM RĘKĘ LORDA VADERA!

Niedzielną Msza. Córka – nie może wstać ani nawet siedzieć tak ją nogi bolą. Najstarszy – przy ołtarzu wymachuje rękami i ziewa. Najmłodszy – zgubił rękę lorda Vadera z lego przemyczonego w kieszeni kurtki. Idealny moment na moje spotkanie z Panem.

Rozmawiałam ostatnio z moją koleżanką, która oczekuje pierwszego dziecka. Powiedziałam jej, że chyba najważniejszą rzeczą, która zmieniła się we mnie po pierwszym dziecku, było pojawienie się przekonania, że na wszystko przyjdzie czas. To co trudne minie, to co oczekiwane nadejdzie. Zacznie pić mleko z piersi, zacznie przesypiać noce, usiądzie, przestanie używać pieluchy, zacznie ostrożnie chodzić. To wszystko się wydarzy, w swoim tempie, nie ma co niecierpliwie przebieierać palcami.

Miałam wrażenie, że to przekonanie wypływa naprawdę z moich przeżyć i przemyśleń, że mam je głęboko ugruntowane. A tu ostatnio znowu zaskoczenie - cała kolekcja wyobrażeń dotyczących Mszy. Przecież my ludzie z oazy, we wspólnocie małżeńskiej. Dzieci niby z mlekiem matki wyssać winny pobożność. Jednak okazuje się, że Najstarszy – buntownik, nie lubi chodzić do Kościoła. Jedyna Córka – mówi, że to nuda i strata czasu. Młodszy wtóruje radośnie, że jest zajęty i cały czas mu gdzieś każemy chodzić. Wieczorna modlitwa – nie da rady, wtedy właśnie przypomina im

się jacy są okrutnie zmęczeni. Ta modlitwa za dłu-ga, tej nie rozumiem, śpiewać? – mamooooo....

I tak, ostatnia niedziela. Staramy się, by zdążyć, nie wchodzić w ostatniej chwili. Siadamy w ławce. Najstarszy przy ołtarzu. Młodsze ze mną. Zaczyna się. Córka nie wstanie z ławki, nogi ją bolą. Młodszy przemycił 4 figurki lego i rozkłada się w najlepsze do zabawy. Wstyd mi niezmiernie. Przecież tak by się chciało, by niczym aniołki na obrazkach stanęli prosto, wpatrzeni w ołtarz wykonując znak krzyża. Szukając ratunku zerkam w kierunku ołtarza. Najstarszy stoi, o ile tak to można nazwać. Wszak wiadomo nie od dziś, że staniem bez ruchu ma kłopoty. Przeciaga się więc, ziewa, zagląda pod krzesło, głową uderza w ścianę. Idealnie.

A przecież to niedzielną Eucharystia. Moment dla mnie na wyjątkowe spotkanie z Panem, na umocnienie na kolejne dni. Na wsłuchanie się w jego słowo. Próbuję mimo wszystko, gdzieś między uciszeniem szlochów córki i wyciągnięciem młodszego spod ławki, bo zgubił rękę Lorda Vadera.

Staram się być cierpliwa, ale nie jest lekko. W końcu myślę - koniec, swoimi siłami nie dam rady. Panie Boże, powiedziales: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie”. Musiałeś wiedzieć, co mówisz. I przychodzi odpowiedź. Jakby inne widzenie tej samej rzeczywistości.

Patrzę raz jeszcze na Najstarszego. „Stoi” przy ołtarzu, drugi raz w tym tygodniu, bo w czwartki ma dyżur ministrancki, na który bez zająknięcia chodzi co tydzień. Sam pilnuje, sam się zbiera na czas. Rok temu – każde wyjście do kościoła to była walka, a jak już był, walczył siedząc w ławce. Teraz rwie się do służby, poznaje zasady, dopytuje. Na różańcu do mikrofonu od-mawia „Zdrowaś Maryjo”, w trakcie homilii księdza Marcina – doskonale odpowiada na pytania, na które nie śniłabym, że potrafi.

Córka opiera głowę na moich kolanach. Spokojna. Patrzy się pod tym kątem w stronę ołtarza. I nagle pyta: „Mamo, czy jak tata umrze, ty też będziesz miała nowego męża?”. Niesamowite – słyszała Ewangelię o kobiecie, która kolejno miała za męża 7 braci!

I Najmłodszy. Siedzi z boku. Wciąż coś układa z jednym z ludzików. Gdy damę monetę na ofiarę, bierze bez słowa i wie, co robić. Gdy Ksiądz kropi wodą na pamiątkę Chrztu, wyczekuje z uwagą. Jest w ciągłej gotowości.

Uspokajam się. To działa. Może efektów nie widzę od razu, może zmiany nie są spektakularne. To jak z chodzeniem, pieluchami i przesypianiem nocy – powoli idzie do przodu. W swoim tempie. Nie ma co niecierpliwie przebieierać palcami.

Magda Jurewicz

Żyjący po tej i po tamtej stronie życia

Mamy jeszcze listopad, miesiąc pamięci o ludziach, którzy są już po tamtej stronie życia - na pewno lepszej. Jest to bowiem tak inna strona życia, że poraża nas, dociekających jej umysłem. Tylko przez wiarę z łaski Bożej, ciągle pogłębianą, można te tajemnice stopniowo zgłębiać. Ludzkimi zmysłami nie możemy poznać natury życia pozagrobowego. Jak pisze św. Paweł: „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ni serce człowieka nie zdoła pojąć, co Bóg przygotował tym, którzy Go miłują”. Niemniej, namiastki poznania życia po śmierci, Niebo wielokrotnie przekazywało niedowiarkom, w miarę ich pojęcia. Oprócz Pisma Świętego, gdzie bardzo obszernie została zawarta nauka o życiu pozagrobowym, pogłębione wiadomości o tajemnicach życia duchowego otrzymało wielu świętych. Są oni jak żarzące się płomienie Chrystusowe, które pragną przybliżyć nam Królestwo Boże na ziemi. Myślę, że w ogniu tych świętych płomieni ja i mnóstwo ostyglych serc pragniemy się ogrzać. Ci wysłannicy Boży, wyglądający na szaleńców, pociągają, przerażają, a zarazem uszczęśliwiają nas. Zapominając o sobie, troszczą się o nasze dusze, a i często o nasze ciała. Słyszymy, jak mówią z mocą i bez obawy o Prawdę i Wolność. Bóg wysłał wybranych na odnowienie zepsutego świata, do którego i myśmy się przyczynili, nie dając własnym dzieciom należytego przykładu. W tym miejscu pragnę przytoczyć urywek z nauki bł. Jana Pawła II. „Jeżeli dziecko nie otrzyma podstaw religii we wczesnej młodości, później nie wytrwa w jej zasadach. Uczcie dzieci samozaparcia się. Skąd dzisiaj ta religijna obojętność i moralny rozkład? Ponieważ dzieci nie nauczyły się odmawiać sobie niczego. Wyrastają z nich młodzi, którzy muszą wszystkiego skosztować i posiąść każdą przyjemność. Stąd tyle wynaturzeń seksualnych, zapobiegania ciąży i aborcji. Te nienarodzone dzieci wołają o pomstę do Nieba. Jeżeli pragniemy lepszej

przyszłości, musimy natychmiast zmienić swoje postępowanie, aby dać dzieciom moralny przykład. Prawo państwowe niezgodne z Prawem Bożym – nie obowiązuje nas w sumieniu.” Po przeczytaniu tych słów mamy świadomość, że będziemy rozliczani z obowiązku wychowania naszych dzieci, którymi obdarzył nas Stwórca. Dziś może naukę bł. Papieża bagatelizujemy, przyzwalając na zło naszych pociech, ale musimy zdać sobie sprawę, że w chwili śmierci, kiedy dusza rozstaje się z ciałem, człowiek choćby był nieprzytomny, czy nawet we śnie, ma błysk świadomości o własnym zaniedbaniu, którego nadrobić już nie może, gdyż stoi nagi z naręczem swoich uczynków:

Ludzkimi zmysłami nie możemy poznać natury życia pozagrobowego. Jak pisze św. Paweł: „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ni serce człowieka nie zdoła pojąć, co Bóg przygotował tym, którzy Go miłują”.

dobrych lub złych i choćby był na nią przygotowany i nawet jej pragnął, w tym jednym momencie uczuje z niczym nieporównywalną – grozę, bo stoi przed Najwyższą Bożą Sprawiedliwością, o czym piszą święci mistycy.

Jak możemy im pomóc, my dusze żyjące jeszcze w ciele? Tylko Msze Święte zamawiane w ich intencji, nasze modlitwy, posty oraz nasze cierpienia ofiarowane za nich, służą im pomocą, reszta - jak kwiaty i pomniki - to miły dodatek dla oczu żyjących. Dusze, które pomóc sobie już nie mogą, wołają z Czyśćca jak Hiob (Hi 19,21): *Zlituj się nade mną! Święty proboszcz z Ars mówił: „O gdyby wiedziano, jak wielką moc posiadają te dusze i jakie łaski można za ich wstawienictwem uzyskać, nie byłyby tak bar-*

dzo opuszczone”. Potrzeba pomocy dla tych dusz jest o wiele większa niż dla najbardziej cierpiących ludzi na ziemi. Kiedy pragniemy uprosić u Boga jakąś łaskę, zwróćmy się o pomoc do dusz czyśćcowych, aby i one modliły się za nas, w ten sposób odwdzięczając się nam za nasze najmniejsze westchnienia do Boga w ich intencji i nigdy o nas nie zapomną. W dzień Wszystkich Świętych wiele dusz opuszcza miejsce pokuty i za specjalną łaską przechodzi do Nieba. Najwięcej dusz Czyśćcowych Niebo wpuszcza w swoje bramy w dzień wigilii Bożego Narodzenia. Pamiętajmy o tym i dziękujmy Dobremu Bogu za ten cudowny dar łaski.

Czytając te słowa, dusze proste i pokorne z łatwością przyjmą ich treść, ale wielu nie uwierzy z powodu swej zarozumiałości. Ty jednak, Drogi Czytelniku, nie zapominaj, że droga ziemską jest próbą. Ta myśl posłuży wszystkim dobrym duszom jako klucz do odkrywania coraz to nowych źródeł światła Prawdy i Łaski.

Baśka

Ojciec Święty FRANCISZEK do Polaków

Moi drodzy, przyjmując sakrament chrztu, zostaliśmy oczyszczeni z każdego grzechu i dostąpiliśmy udziału w sprawiedliwości wcielnego Syna Bożego. Jesteśmy zaproszeni do życia w sprawiedliwości i otrzymujemy łaskę Ducha Świętego, abyśmy mogli odpowiedzieć na to zaproszenie. Jeśli jednak z powodu naszej słabości utracilibyśmy tę łaskę, mamy inne narzędzie oczyszczenia – sakrament pojednania. Przystępujemy do tego oczyszczającego źródła na drodze nawrócenia. Niech wam towarzyszy Boże błogosławieństwo!

Audjencia Generalna, 13.11.2013



KATOLICKIE WWW

www.apchor.pl

Apostolstwo Chorych to wspólnota, która pomaga chorym przeżywać cierpienie. Jej założyciel - ks. dr Michał Rękas uważał, że: „Apostolstwo Chorych ma za cel uczynić z chorych apostołów przez przyjęcie, znoszenie i ofiarowanie cierpień za Kościół i zbawienie dusz.”

Na stronie internetowej znajdziemy kolejne numery miesięcznika z ciekawymi artykułami. Oprócz tego informacje o pielgrzymkach i rekolekcjach dla chorych, a także audycje radiowe i pogotowie modlitwne.

Wiola Malan

APOSTOLSTWO CHORYCH

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. 17.11 – niedziela, liturgię Mszy św. o g. 12.00 przygotowuje Domowy Kościół.
2. 18.11 – poniedziałek, wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy, patronki młodzieży żeńskiej.
3. 20.11 – środa, wspomnienie Rafała Kalinowskiego, kapłana.
4. 22.11 – piątek, wspomnienie św. Cecylii patronki muzyki kościelnej.
5. **Budowa:** kontynuujemy prace wykończeniowe.

SPORT NEWS

> KS Blizne ciągle walczy o podium

Tak emocjonujących rozgrywek Ligi Bemowskiej nie było od dawna. Do zakończenia obecnego sezonu została już tylko jedna kolejka, lecz nic jeszcze nie jest pewne. Nie wiadomo, kto zostanie mistrzem, kto spadnie z ligi oraz niewiadoma jest pozycja KS Blizne na koniec sezonu.

Po ostatniej kolejce drużyna z Bliznego wskoczyła na trzecie miejsce. Na wyższą lokatę szans już nie ma, a w dodatku będzie musiała się mocno napracować, aby obronić miejsce na najniższym stopniu podium. Aby to uczynić, musi pokonać w niedzielę walczącego o mistrzostwo wicelidera – Abi Squad lub liczyć na potknięcie Reprezentantów, którzy depczą KS Blizne po piętach. Dodatkowego smaczku niedzielnej rywalizacji dodaje obecność w drużynie Abi Squad Mariusza Janiszewskiego. Najlepszy strzelec w historii KS Blizne (130 bramek w 103 meczach) przed rozpoczęciem obecnego sezonu zmienił barwy klubowe. Byli koledzy z drużyny z pewnością będą chcieli udowodnić, że jego decyzja była błędem.

Autor: Kacper Krzak

Chrześcijańskie mp3

> Koncert Antoniny Krzysztoń



Już 8 grudnia o 17.00 w Dobrym Miejsu na warszawskich Bielaniach odbędzie się koncert Antoniny Krzysztoń. Będzie to szczególne wydarzenie. W tym dniu artystka będzie świętowała 30-lecie pracy artystycznej. Bilety w cenie 45 zł można zakupić na stronie www.chrześcijańskiegranie.pl oraz w sklepie Chrześcijańskie Granie przy ul. Dewajtis 3 w Warszawie.

Antonina Krzysztoń - autorka tekstów, kompozytorka, wokalistka i gitarzystka. W 1983 roku zdobyła główne nagrody na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie oraz na festiwalu FAMA. Koncert będzie okazją do zapoznania się z jej nową płytą pt. „CZEKAJ”, której premiera odbyła się w październiku. Krążek zawiera

stare utwory takie jak: „Perłowa łódź”, „Nigdy nie” czy „Wołanie”. Na albumie usłyszymy również kilka nowych utworów, które zapewne będzie można usłyszeć w Dobrym Miejsu.

materiał zaczerpnięty ze strony www.chrześcijańskiegranie.pl, opracowanie: Bogdan Idźkowski

Przeczytaj

> KS. JAN SOCHOŃ, Rekolekcje z ks. Jerzym Popiełuszką

Książka składa się z piętnastu rozważań opartych na fragmentach kazań i pism ks. Jerzego, którego męczeńska śmierć stała się wydarzeniem o pokoleniowym znaczeniu i zmusiła niemal całą Polskę do refleksji motywowanej etyką oraz trzeźwego spojrzenia na działania komunistycznego aparatu ucisku. Szybko gaśnie w nas historyczna pamięć. Zapatrzeni w atrakcje rodzącego się europejskiego modelu życia, zachęteni liberalną swobodą, zapominamy o bolesnych wydarzeniach przeszłości, dlatego rekolekcje z ks. Jerzym są „ważnym znakiem i powodem do nieustannych nawróceń i modlitw”.

Rekolekcyjne spotkanie ze słowem i myślą Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki pomoże nam w odważnym i prostym wyznawaniu wiary oraz skłoni do głębszego spojrzenia na problemy społeczne i polityczne z perspektywy wiary.



Materiały zaczerpnięte ze strony www.kmt.pl

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00 - (wrzesień - czerwiec)

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka



W niedzielę 24.11.2013r. na plebani po Mszy na 10.30 organizowane będą zajęcia artystyczne dla dzieci.

Temat zajęć:

LAMPIONY NA RORATY
(11.30- 13.00). Wstęp wolny.
Serdecznie zapraszamy!